

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

piątek

13 stycznia

1950 r.

Rok VI

Nr 13

(1635)



GESTAPOWSKIE ŁAPANKI

urządziła wśród Polaków we Francji policja Mocha Brutalne aresztowania i rozwiązanie organizacji społecznych i kulturalnych

PARYŻ (PAP). W godzinach rannych dnia 12 bm. policja Mocha przeprowadziła znowu brutalną, masową łapankę wśród Polaków we Francji.

Jak podaje południowy dziennik „France Soir“, 30 samochodów policyjnych uczestniczyło w samym tylko Paryżu w antypolskiej akcji terrorystycznej, którą cytowane pismo określa jako „operację w wielkim stylu“. Akcja ta, jak wynika z otrzymanych dotychczas wiadomości, objęła również inne miasta Francji.

Akcja odznaczała się wyjątkową nawet, jak na policję francuską, brutalnością. W lokalach organizacji polskich i w mieszkaniach polskich przeprowadzono wielogodzinne rewizje, przy czym w niektórych wypadkach funkcje nariusze Mocha posunęli się do zrywania podłóg. Wielu aresztowanym Polakom funkcjonariusze policji francuskiej okazali nakazy aresztowania i przeprowadzenia rewizji, wystawione jeszcze 26 listopada 1949 roku, in blanco.

Ofiarą akcji policyjnej padł między innymi wieloletni przedstawiciel PAP w Paryżu, znany prawnik i publicysta, red. Mieczysław BIBROWSKI, uczestnik Ruchu Oporu we Francji. Aresztowanie red. Bibrowskiego, akredytowanego w Paryżu, stanowił jeszcze jeden akt pogwałcenia przez policję Mocha elementarnych norm międzynarodowych i podstawowych zasad wolności prasy. W mieszkaniu jego przeprowadzono gruntowną rewizję.

Aresztowana też została znana literatka polska, Maria JAROCZOWSKA, redaktor „Gazety Polskiej“. Aresztowany został wicekonsul polski w Tuluzie, WOZNIAK. W Paryżu aresztowano ob. BACHNERA, urzędnika ambasady RP i delegata Polskiego

Komitetu Chopinowskiego, któremu nakazano opuścić Francję w ciągu 48 godzin. Aresztowani zostali również m. in.: urzędnik konsulatu RP w Paryżu SKRZYPEK, urzędnicy konsulatu w Lille KULAWCZYK i KAJMAN, dyrektor administracyjny „Gazety Polskiej“ ORŁOŚ, prokurent banku PKO STUZIŃSKI, członek Rady Narodowej BIAŁEK i BINECKI, działacz Organizacji Pomocy Ojczyźnie KALITA oraz wielu innych.

Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw wewnętrznych zakomunikował, że w wyniku akcji aresztowano 50 Polaków.

Oficjalna agencja francuska AFP podaje, że rząd francuski postanowił rozwiązać demokratyczne polskie organizacje społeczne i kulturalne we Francji. Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw wewnętrznych zakomunikował, że następujące organizacje polskie we Francji zostaną rozwiązane: Rada Narodowa Polaków we Francji, Organizacja Pomocy Ojczyźnie (OPO), Związek Polaków byłych Uczestników Ruchu Oporu, Związek Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej, Organizacja Młodzieży Polskiej „Grunwald“, TUR, Związek Polskich Inwalidów Wojennych i Związek Nauczycielstwa Polskiego we Francji.

Wiadomości o nowej fali przesładowań we Francji wywołały głębokie oburzenie w szerokiej kołach francuskiej opinii publicznej.

„Zwycięstwo musi być i będzie nasze“ Przemówienie Togliattiego na pogrzebie w Modenie

RZYM (PAP). Jak już donosiliśmy w dniu 11 bm. odbył się pogrzeb ofiar prowokacji policyjnej w Modenie.

Olbrymi pochód liczący ok. 300 tys. osób przeciągnął przez główną ulicę Modeny na cmentarz.

Robotnicy przybyli z całej prowincji Reggio Emilia do Modeny, oddali ostatni hołd zmarłym towarzyszom pracy i walki. Trumny spowite w sztandary narodowe ponieśli na swoich barkach robotnicy zakładów Maserati w kierunku cmentarza.

Na cmentarzu przemawiali: di Vittorio i Santi w imieniu Włoskiej Konfederacji Pracy, Tolloy w imieniu Włoskiej Partii Socjalistycznej oraz sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej — Togliatti.

„U trumnie 6 obywateli Modeny, poległych na ulicach własnego miasta — oświadczył Togliatti — składam rodzinom ofiar, wyrazy współczucia Włoskiej Partii Komunistycznej, partii, która pracuje w duchu zasad Lenina i Stalina“.

„Śmierć wasza — mówił dalej Togliatti — jest przejawem walki, która dotyczy całego ludu i życia narodu włoskiego.“

Zostaliście zabici w kraju, który zniósł karę śmierci za najstraszliwsze zbrodnie. Zostaliście skazani na śmierć, a wyrok został natychmiast wykonany na ulicach waszego miasta. Żądaliście jednej tylko rzeczy — pracy, która jest podstawą życia każdego człowieka, godnego tej nazwy. Ustrój społeczny, który nie jest w stanie zapewnić praw wszystkim swym członkom, jest ustrojem przekłętym. Przekleci są ludzie, którzy pysnią się tym, iż mając władzę w ręku stoją na ciele tego ustroju i przemocą zbrojną, morderstwem i masakrą odpowiadają na najskromniejsze żądanie, jakie można wysunąć: na żądanie pracy.

„Chcemy i domagamy się pokoju — stwierdził Togliatti — Proponowaliśmy rządowi politykę, zmierzającą do odprężenia i pokoju. Milionom robotników, którzy poparli naszą propozycję i nasze żądania, odpowiedziano użyciem broni! W tej sytuacji musimy wziąć na siebie nowe zobowiązania. Jako partia awangardy klasy robotniczej i narodu włoskiego, świadomi własnej siły, która dozwoliła nam zakończyć zwycięsko setki walk, zobowiązujemy się podjąć nową bardziej stanowczą walkę w obronie praw obywatelskich robotników. Zobowiązujemy się poza tym podjąć akcje organizacyjną, która zjednoczyłaby kilka milionów robotników w wszystkie zdrowe siły narodu włoskiego“.

Zwracając się ku trumnom poległych Togliatti zakończył:

„Nie ośmieliłbym się wam powiedzieć „spoczywajcie w spokoju“.



Foto: Arch. „D. L.“
W niedzielę, dnia 8 b. m. rozpoczął się Tydzień Muzyczny. Stosunki kulturalne polsko-węgierskie znajdują dziś pomyślne warunki rozwoju z uwagi na wspólny klimat ideologiczny, cechujący oba bratnie narody. — Na zdjęciu: typy chłopów węgierskich.

WYMIANA NOT między francuskim MSZ i Ambasadą RP w Paryżu

WARSZAWA, 12. I. (PAP) — Ambasada R. P. w Paryżu otrzymała w dniu 7. I. br. następującą notę od francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła Ambasadzie Polskiej pozdrowienia i ma zaszczyt zakomunikować, że Rząd Francuski nie uważa, by obecne warunki były korzystne dla rozpoczęcia rokowań, przewidywanych w celu wznowienia rocznego francusko-polskiego układu handlowego.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych byłoby wdzięczne, gdyby Am-

basada Polska zechciała poinformować o tym swój rząd.

W odpowiedzi Ambasada Polska skierowała do francuskiego MSZ następującą notę:

Ambasada Polska w Paryżu przesyła wyrazy poważania Ministerstwu Spraw Zagranicznych i ma zaszczyt potwierdzić odbiór noty z dn. 7 stycznia 1950 r., dotyczącej niewszczęcia negocjacji, przewidzianych na dzień 7 stycznia 1950 r. w sprawie odnowienia polsko-francuskiej rocznej umowy handlowej i z polecenia swojego rządu komunikuje, co następuje:

Rząd R. P. jest zdania, że obecne okoliczności, na które wspomniana nota się powołuje, nie usprawiedliwiają decyzji Rządu Francuskiego i czyni Rząd Francuski odpowiedzialnym również za przyszły rozwój całokształtu stosunków gospodarczych polsko-francuskich.

Protest Ambasady RP w Paryżu

PARYŻ (PAP). Ambasada R. P. w Paryżu złożyła we francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych protest przeciwko bezpodstawnym aresztowaniom, wysiedleniom Polaków oraz przeciwko przesładowaniu Polaków i organizacji polskich we Francji.

Zadłużenie, inflacja, bezrobocie „osiągnięciami“ reakcyjnego rządu w Finlandii

HELSINKI (PAP). Mauno Pekkala, kandydat na stanowisko prezydenta Finlandii z ramienia Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego, przemawiając w Helsinkach przed członkami związku oświadczył, że obecny rząd fiński został utworzony specjalnie w tym celu, by działać w myśl interesów wielkiego kapitału.

Na zlecenie wielkiego kapitału rząd ten tłumil ruch robotniczy, prześladował prasę demokratyczną, pogarszał sytuację ekonomiczną mas pracujących. Życie gospodarcze Finlandii w okresie piastowania władzy przez rząd Fagerholma zmierzało nieuchybnie do kryzysu. Wzrost zadłużenia państwa, inflacja, przeszło 60 tys. bezrobotnych — wszystko to jest charakterystyczne dla polityki obecnego rządu.

Omawiając politykę zagraniczną rządu Fagerholma, Pekkala oświadczył, że rząd ten pogorszył stosunki ze Związkiem Radzieckim i doprowadził do utraty zaufania ZSRR wobec Finlandii.

Nie chcą remilitaryzacji

BERLIN (PAP). — „Berliner Zeitung“ donosi z Monachium, że kierownik tzw. „koła z Nauheim“ prof. Noack na zebraniu w Aschaffenburgu (strefa amerykańska) zainicjował kampanię przeciwko wprowadzeniu służby wojskowej w Niemczech Zachodnich.

Prof. Noack zwrócił się do ludności Niemiec Zachodnich z odezwą aby nie stosowała się do rozkazów w sprawie poboru wojskowego ani też nie brała udziału w produkowaniu sprzętu wojennego.

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA (PAP). W dniu 11 stycznia br. odbyło się pod przewodnictwem Obywatela Prezydenta RP — 90 kolejne posiedzenie Rady Państwa.

Na posiedzeniu tym Rada Państwa zatwierdziła budżety na rok 1950 wszystkich czterech wojewódzkich związków samorządowych.

Mao Tse-Tung w mauzoleum Lenina

MOSKWA (PAP). Dnia 11 stycznia przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-Tung odwiedził mauzoleum Lenina i złożył wieńiec z następującym napisem w języku chińskim i rosyjskim: „Leninowi — Wielkiemu Nauczycielowi Rewolucji — Mao Tse-Tung. 11 stycznia 1950 r.“

Mao Tse-Tungowi towarzyszyli ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w ZSRR Wan Czia-Sian i prof. Czen Po-Ta.

„Operacja w wielkim stylu“

Powoli zacierają się w naszej pamięci tragiczne dni hitlerowskiej okupacji. Czasem tylko zły sen przy pomni nam strzały na ulicach, łapanki, pokrzykiwanie gestapowskich ślepaczy. Gotowi jesteśmy nawet nie kiedy sądzić, że te himmlerowskie metody gwałtu i bezprawia należą całkowicie już do przeszłości. Ale nie pozwala nam na to sama rzeczywistość. Odgłosy, jakie dochodzą nas ze „świata zachodniej kultury“ świadczą o tym, że faszyzm znajduje jego godnych następców i kontynuatorów.

Do szeregu gwałtów i bezprawia władz francuskich wobec naszych rodaków we Francji, które niejednokrotnie już omawialiśmy na łamach naszego pisma, dodać musimy jeszcze jedno. Policja „socjalistyczna“ Mocha wyruszyła ostatniej nocy na wielką łapankę po ulicach Paryża i innych miast Francji. Przeprowadzono „operację w wielkim stylu“ — jak wyraża się reakcyjny brukowiec „France Soir“ aresztując blisko pięćdziesięciu Polaków, wśród których znalazło się kilku urzędników naszych placówek we Francji, a także przedstawicieli agencji PAP, red. Mieczysław Bibrowski. Licząc widać na jakiś wielki połów, policja francuska nie poprzestała na aresztowaniu red. Bibrowskiego ale dokonała również kilkunastogodzinnej rewizji w jego prywatnym mieszkaniu.

Jednocześnie zamknięto osiem organizacji polskich działających we Francji. Już same ich nazwy dostatecznie wymownie świadczą o ich „wywrotowym“ charakterze. Jest wśród nich np. tak „niebezpieczna“ dla całości Francji organizacja, jak

Związek Kobiet Polskich, skupiający w swych szeregach m. in. wielką ilość praktykujących katolików, członkini kółek różańcowych, znajdziemy na liście zakazanych słów rzyśień Związku Polskich Inwalidów Wojennych, który zrzesza b. uczestników pierwszej (powtarzamy: pierwszej) wojny światowej, a więc ludzi, którzy służyli jeszcze Francji Clemenceau i Focha. Zakazano działalnoci Związku Polaków Uczestników Ruchu Oporu, którego ok. 500 członków padło w bezpośredniej walce z okupantem hitlerowskim, używając krwią swoją — francuską ziemię, a którego 400 członków nosi na swych pierśiach bojowe odznaczenie francuskie (m. in. kilka Legii Honorowych). Zamknięto TUR, organizację, która miała celność szerzyć oświatę wśród robotników, zamknięto Radę Narodową Polaków we Francji, która w czasie okupacji ośmieliła się mobilizować masy polskich emigrantów do walki o wolność Francji. Wszystkie te „niebezpieczne“ organizacje przypominają widać obecnym władcom Francji zbyt żywo behawerskie czyny Polaków z ruchu oporu. Trzeba je zatrzeć, wymazać z ludzkiej pamięci, aby tym łatwiej narzucić całej Francji reżim antyludowy i reakcyjny. Rząd francuski pragnąłby mieć w swym kraju zahukana, nieświadomą masę emigrantów, którzy po łusnie znosiliby nelsk i gwałcili między narodową solidarność robotniczą.

W tym celu stosuje się policyjne operacje, nie tyle w „wielkim stylu“ ale w stylu brudnym, odrażającym, budzącym gniew i oburzenie każdego uczciwego człowieka.

(SZYM)

Zadania Republiki Niemieckiej w r. 1950

(TELEFONEM OD KORESPONDENTA API)

Berlin, w styczniu

W Niemieckiej Republice Demokratycznej władze republiki i blok partii antyfaszystowskich, z Socjalistyczną Partią Jedności na czele, po stawili sobie na rok 1950 konkretne zadania, ściśle związane z realiami życia wewnątrz-niemieckiego i sytuacją międzynarodową. Pierwszym zadaniem jest „jak najszybsza rozbudowa Narodowego Frontu Demokratycznego Niemiec, jako składowej części światowego frontu walki o pokój”.

Hasło tworzenia Narodowego Frontu Demokratycznego Niemiec rzucone zostało z inicjatywą SED przez kongres ludowy wiosną 1948 r., kiedy zarysowała się wyraźnie groźba trwałego podziału Niemiec. W roku 1950 podział Niemiec, stworzony sztucznie przez imperializm amerykański przy pomocy niemieckich sił reakcyjnych i antypatriotycznych, jest już faktem i to faktem groźnym dla pokoju Niemiec i świata.

W separatystycznej Trizonii nie tylko czyni się wszystko dla utrwaleńcia podziału Niemiec, ale poza tym przygotowuje się otwarcie bazy wojennej dla imperializmu amerykańskiego. Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich jest konsekwencją amerykańskiego podziału Niemiec. Przeciwnością temu może jedynie zorganizowana wola wszystkich patriotycznie nastawionych Niemców. O zjednoczenie swych patriotycznych sił na terenie całego kraju walczą Front Narodowy Demokratycznych Niemiec. Inicjatorzy tego frontu słusznie bowiem rozumują, iż odebranie militarystom szerokiej bazy w społeczeństwie niemieckim oznacza klęskę dla przygotowań wojennych, a zwycięstwo dla utrwaleńcia pokoju. Oczywiście wykonanie powyższych zadań wymaga olbrzymiej pracy nad uświadomieniem mas niemieckich o groźącym Niemcom i Europie niebezpieczeństwie.

Praca ta właśnie będzie „głównym politycznym zadaniem roku 1950” — stwierdza noworoczne orędzie Socjalistycznej Partii Jedności.

Publicysta „Neues Deutschland”, Wilhelm Girnus, stawia jeszcze kropkę nad „i” pisząc: „Warunkiem zwycięstwa sił pokojowych w Niemczech jest nierozłączna przyjaźń z Związkiem Radzieckim. Kto wytwarza nastroje wrogo tej najpotężniejszej sile po-

Ze sportu

Cracovia-Gwardia 13:1

KRYNICA (PAP). W ostatnim meczu turnieju krynickiego Cracovia pokonała Gwardię 13:1 (4:1, 3:0, 6:0) zdobywając bramki przez Więcka 4, Palusa i Burdę — po 3, Wołkowskiego — 2, Maselkę — 1. Strzelcem honorowego punktu dla Gwardii był Skotnicki.

Oto końcowa tabela:

	Gier	pkt.	st. br.
KTH	— 4	8	25: 6
Cracovia	— 4	6	43: 5
Legia	— 4	3	3:36
ŁKS	— 4	2	14:23
Gwardia	— 4	1	7:32

ALEKSY TOLSTOJ

(22)

ZDARZENIE NA STATKU

Przekład Mariana L. Bielickiego

— Wiem. Pluję na to! Inaczej nie mogę.
— Oj, jej, jej! A więc zapłatał się pan bez reszty? Stchórzy? Nie oczekiwałem, nie oczekiwałem...
— Jednego waszego posunięcia nie rozumiem.
— Mianowicie!
— Zdecydujcie się na mokrą robotę?
— To już niech się pan sam domyśli.
— Dobrze. Pójdę również na dół.
— Nie boi się pan?

Gusiew postąpił już krok w kierunku trapu, ale zatrzymał się i z wolna odwrócił głowę — tak bardzo nieoczekiwane było pytanie Liwerowskiego. Zachmurzył się:

— Aha, więc to tak...
— Ja, tylko skoczę po papierosy i zaraz zejść — Liwerowski zachichotał i odszedł.

Gusiew powolutku zaczął schodzić po trapie. W oknie kajuty odskoczyły żaluzje i Ester Rebus zawołała:

— Halo, Liwerowski!

koju na świecie, ten — bez względu na to, do jakiej partii należy i ile razy dziennie powtarza słowa: „pokój, wolność, demokracja” — jest wrogiem pokoju. To samo rzeź trzeba o tych, którzy starają się podburzyć naród niemiecki przeciw granicy Odra — Nysa”.

Na obszarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej hasła Frontu Narodowego znajdują swój wyraz w dwóch wydarzeniach, które dla przyszłego rozwoju Niemiec posiadają będą wielkie znaczenie, a mianowicie: w trzecim kongresie partyjnym Socjalistycznej Partii Jedności, który odbędzie się w czerwcu br., oraz w wyborach powszechnych do

Volkskammer i do parlamentów krajowych (Landestagów), wyznaczonych na 15 października br. Jasna rzecz, że w państwie prawdziwie demokratycznym przewodniczką Frontu Narodowego jest partia klasy robotniczej. Trzeci kongres SED nie będzie więc wydarzeniem, zamkniętym ściśle w granicach jednej partii, lecz wydarzeniem ogólnoniemieckim. Wybory do Volkskammer, w których wezmą udział: blok partii antyfaszystowskich (Socjalistyczna Partia Jedności SED, Chrześcijańska Demokratyczna Unia CDU, Liberalna Demokratyczna Partia LDP, Narodowa Demokratyczna Partia NDP i Partia Chłopska BP).

Wraz z organizacjami masowymi (Kulturbund, Związek Związków Za-

wodowych, Demokratyczny Związek Kobiet, Wolna Młodzież Niemiec i Samopomoc Chłopska) będą dowodem, jak szerokie warstwy objął Front Narodowy Demokratycznych Niemiec.

Wewnętrzna stabilizacja młodej republiki znajdzie jeszcze prawdopodobnie wyraz w przedterminowym wykonaniu gospodarczego planu 2-letniego, rozpoczętego przed rokiem, w dniu 1 stycznia 1949 r. Tym samym konkretne zadanie republiki na rok 1950 — tj. zabezpieczenie pokoju przez rozbudowę Frontu Narodowego, umocnienie ustroju demokratycznego republiki i wykonanie planu gospodarczego — zostanie wypełnione.

Edmund Osmańczyk

Indywidualne zobowiązania oszczędnościowe Łódzkich włóknarzy

Na apel tkacza z Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach, Śniadego, który wezwał wszystkich robotników przemysłu włókienniczego do planowego, indywidualnego oszczędzania, Główny

Komitet Współzawodnictwa Pracy w przemyśle włókienniczym otrzymał liczne zobowiązania robotników.

Do współzawodnictwa w oszczędzaniu przystąpił tkacz: z Państw. Zakł. Przem. Bawełnianego im. Józefa Stalina w Łodzi: Konstanty Majewski, Bronisław Tomaszewski, Władysław Książek, Antonina Krawetek, Weronika Miłtka, Jan Łuczak i A. Matuszewska. Każdy z uczestników współzawodnictwa oszczędnościowego zobowiązał się zmniejszyć o 2,5 proc. ilość odpadków.

Członkini zespołu najwyższej jakości w PZPB nr 3 w Łodzi, tkaczki: Barbara Szymer, Henryka Mamrotowa, Maria Kuba zobowiązały się do zmniejszenia ilości odpadków przy produkcji tkanin cienkich z 3,5 do 2 proc., do produkowania wyłącznie towaru pierwszego gatunku i zmniejszenia do minimum postojów maszyn.

Na apel ob. Śniadego odpowiedzili także tkacze przemysłu Welnianego. Pierwsze zobowiązania wpłynęły od 16 członków 4 zespołów najwyższej jakości w Państw. Zakł.

Łódź uczy 26 rocznicę zgonu Lenina

Robotnicze świetlice w Łodzi ożywiły się intensywną pracą. Zespoły artystyczne przygotowują się do godnego uczczenia przypadającego 21 bm. 26 rocznicy zgonu Włodzimierza Lenina.

We wszystkich zakładach pracy odbędą się zebrania i akademie lokalne, na których zostaną wygłoszone referaty o Leninie i Jego działalności. Młodzież łódzka przygotowuje się do uroczystych akademii, które odbędą się we wszystkich szkołach. (b)

Kurs metodyczny dla nauczycieli

W najbliższym czasie ORZZ przystąpi do zorganizowania zaplanowanych na r. b. dalszych kursów początkowego nauczania.

Wszystkie osoby, które zgłosiły się w celu wykładania na tych kursach w charakterze nauczycieli, winny obowiązkowo przejść odpowiednie szkolenie. W tym celu zorganizowano dla osób tych 10-dniowy kurs metodyczny.

Kurs, który będzie się odbywał w godzinach wieczornych, pozwoli opłacać przyszłym wykładowcom zapoznanie się z programem nauczania i metodami pracy. Zaświadczenie stwierdzające przejście przeszkolenia będzie wymagane przez ORZZ dla dopuszczenia do wykładania na kursach początkowego nauczania.

Zgłoszenia na metodyczny kurs szkoleniowy przyjmuje wizytator Ptasinski w Inspektoracie Szkolnym na m. Łódź — ul. Piotrkowska 37 — III p. — w godz. od 8—15, tylko do 16 bm. włącznie. (zn)

Szkolenie pracowników budowlanych

Łódzkie przedsiębiorstwa budowlane wykorzystują sezon zimowy na szkolenie nowych kadr pracowników dla wykonania zwiększonych zadań, przewidzianych w planie inwestycyjnym na rok bieżący. W najbliższych miesiącach przedsiębiorstwa budowlane przeszkolą w okręgu łódzkim 3500 nowych pracowników, kładąc główny nacisk na przygotowanie kadr murarzy, betoniarzy, tynkarzy, zbrojarzy, cieśli i instalatorów.

W akcji szkoleniowej przoduje Zjednoczenie Łódzkie Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych, które zorganizowało już przy swych oddziałach 12 kursów zawodowych. Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego uruchamia m. in. specjalne kursy budowlane dla kobiet.

Przem. Welnianego nr 1 w Łodzi, z przodownikami K. Kukulakiem, W. Millerem i A. Ciszewską na czele. Każdy z tych zespołów postanowił zaoszczędzić 3—12 dkg. przędzy w tygodniu, co pozwoli, dzięki zmniejszeniu ilości zużycia przędzy, uzyskać 45 tys. zł oszczędności rocznie na zespół.

Wszyscy uczestnicy współzawodnictwa oszczędnościowego wystąpili o wydanie im książeczek oszczędnościowych według projektu ob. Waszyscy.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali dużo serca w oddaniu ostatniej posługi

S. i P.

BRUNONOWI NOWIAKOWI

w szczególności ks. dr Heidychowi, ks. Mielczarskiemu, ks. Wesolowskiemu, Kola Pań i Kolegom NOT, uczestnikom i delegatom P. Z. P. B. Nr 4 i Nr 18, tu drogą składamy serdeczne podziękowanie

ZONA, CORKA, SYN, SYNOWA, WNUCZKA, SZWAGIERKI i SZWAGIER.

Dnia 12 stycznia 1950 roku, zmarł nagle

JÓZEF ROLAND

SZEF ADMINISTRACJI
ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW
PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO.

przeżywszy lat 37.

W Zmarłym tracimy dobrego i sumiennego pracownika, jak również nieodżałowanego Kolegę i Współtowarzysza pracy.

DYREKCJA,
RADA ZAKŁADOWA
i WSPÓŁPRACOWNICY.

Robotnicza krew na ulicach Modeny

Wypadki modenckie są bardzo głębokim i symptomatycznym wyrazem sytuacji w zmarshallizowanych Włoszech i we wszystkich tzw. zachodnich państwach. Rząd zajmuje się wyprzedając swego kraju. Oddaje amerykańskiemu kapitałowi fabryki, kopalnie, komunikację. W nawale zajęć związanych z przyjmowaniem gości atlantyckich i z rozgrywkami wewnątrz i międzypartyjnymi, nie ma czasu, by zająć się tak drobnymi sprawami, jak rosnące bezrobocie, głód i nędza, postulaty świata pracy są z zasady lekceważone. Daleko prościej rozwiązać je przy pomocy kilku oddziałów policji Scelby niż przy pomocy reform społecznych i ekonomicznych. W wyniku takiej polityki we Włoszech w przeciągu dwóch miesięcy dokonano czterech krwawych napałów na ludzi pracy.

Oto plony polityki chadaka de Gasperi, czule protegowanego przez Watykan, faworyzowanego przez arcy-„demokratyczną“ Amerykę. Nie powstydziłby się takich rezultatów i Mussolini. Tylko że od czasów faszystowskiej dyktatury wiele się zmieniło. I lekkomyślnie postępują ci liderzy partyjni we Włoszech i ich mocodawcy, którzy nie biorą pod uwagę dokonanych przemian. Krwawe zamachy na robotników nie złamią ich ducha bojowego: w odpowiedzi na zbrodnie policji Scelby całe Włochy odpowiedziały strajkami protestacyjnymi a niewielkie miasto Modena urosło do symbolu walki mas pracujących.

200 tys. osób kroczyło za pogrzebem ofiar krwawych zajęć. Z całego świata napływają tysiące depesz wyrażających solidarność dla bohaterów walczących o swe prawa klasy robotniczej Włoch. Również i CRZZ wystosowała telegram do włoskiej Konfederacji Pracy. Dawno minęły już czasy, gdy robotnicza krew czerwiła bruk Krakowa, Zagłębia Dąbrowskiego, Łodzi. Masy pracujące Polski dobrze jednak pamiętają lata walki z uciskiem burżuazyjnym i w pełni potrafią ocenić niezłomność postawy włoskich towarzyszy.

Robotnicy polscy za pośrednictwem CRZZ przesyłają włoskim towarzyszom słowa otuchy i wiary w zwycięstwo wspólnej sprawy robotników całego świata:

„Jesteśmy świadomi znaczenia waszej walki — jesteśmy również świadomi i pewni waszego zwycięstwa“.

efbe

W dniu 12 stycznia 1950 roku zmarł nagle nieodżałowanej pamięci

ROLAND JÓZEF JERZY

w kwiecie wieku lat 37.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 stycznia o godz. 14, z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim.

O ciężkiej tej stracie zawiadamiają

RODZINA
i PRZYJACIELE.

Ten pochylił się do jej okna:

— Przed chwilą, na tym postoju wsiedli dwaj nasi agenci.

— Godni zaufania?

— Tak samo, jak ja... Były pomocnik komisarza policji, Bachwałow i drugi, kornikowiec, Chrienow, mój współpracownik. Instrukcje już dałem.

— Trzeba się spieszyć.

— Byłem już na dole. Nastrój odpowiedni. Jeszcze go podgrzejemy.

— Musimy zrobić wszystko, by Murzyna schwytać żywcem.

Liwerowski rozłożył ręce:

— Postaramy się. To jest najtrudniejsze, missis Ester.

— To jest tak ważne... że w ostatecznym wypadku postanowiłam poświęcić się... (Liwerowski z ożywieniem zwrócił ku niej twarz). Jeśli odrzucimy niektóre przesady, nie trudno będzie nawet sobie wyobrazić, że mister Hopkinson może podzielać na kobietę...

Mówiąc to, spokojnie zaciągnęła się, Liwerowski w milczeniu wstał, doszedł do barierki i splunął za burtę. Po pokładzie pędził cień Murzyna — biel zębów, biel kołnierzyka.

— Idź pan... zupełnie... — powiedziała Ester. Liwerowski ześlizgnął się po trapie

W oknie missis Rebus. Murzyn — jakby dostał się w strefę fal magnetycznych, hamujących ruch potknął się. Niezręcznym ruchem zbliżył się do burty, na sekundę wpił się palcami w barierkę: — usta roz-

warte, oczy nabiegłe krwią jak u byka. Nieszczęsny, chciał uciec, że w spokoju zachwyca się przyrodą. Ale już po chwili, jakimś nienaturalnym krokiem, podskakując, pobiegł dalej...

Ester w dalszym ciągu paliła, spoglądała na zachód słońca, i — gdyby nie leciutkie pasemko dymu, wijące się między palcami wąskiej dłoni — można by było pomyśleć że ta ładna kobieta w oknie statku, ta nieruchoma twarz o mieniących się czerwonymi błyskami oczach — przysniła się tylko czarnemu człowiekowi...

Nie dochodząc do rufy, Murzyn zawrócił, chwycił się za głowę i poszedł z powrotem: — ręce w kieszeniach, krok szwendającego się nieroba. Tylko w pasie jakieś nienormalne przechylenie. Widocznie nie łatwo było mu walczyć z dziką namiętnością szalejącą w żyłach. Missis Ester z wolna zwróciła ku niemu swą twarz. O, gdyby choć coś powiedziała. Ale nie, milczała nadal.

— Duszny wieczór — wyjąkał Hopkinson, wyszczerzył w uśmiechu zęby, stanął na piętach i zaczął się kiwać. — Pani, mam wrażenie, nudzi się? (Gwałtowny, krótki ruch, jakby chwycił się za włosy). — Dlaczego pani tak dziwnie milczy... Missis Ester...

— Powiedziałam wszystko, co może powiedzieć kobieta... Kolej na pana...

Wtedy Murzyn z chrapliwym jękiem rzucił się na ławkę pod oknem, chwycił rękę missis Ester i przywarł do niej ustami;

Walka z anarchią uliczną

to zwalczanie alkoholizmu

Ruchliwy punkt miasta. Z dwóch przeciwległych stron jadą z nieprze- pisową szybkością dwa samochody. Nagle, na skrzyżowaniu ulic słychać gwałtowny zgrzyt hamulców i brzęk tłuczonego szkła. Rozlega się czyjś przeraźliwy krzyk.

W chwili później tłum przechod- niów ciasnym kręgiem otacza miej- sce wypadku. Milicja. Na noszach pokrowiony człowiek. Ktoś żywo gestykuluje i opowiada milicjantom przebieg katastrofy.

Przez tłum przebiega wiadomość: zsofer — sprawca wypadku jest pi- jany.

Podobne wypadki zdarzają się w dużych miastach dosyć często. Jeśli będziemy starali się dociec przyczyny tych tragicznych zjawisk, to znaj- dziemy je łatwo. Najważniejszą z nich — jest alkohol. Wystarczą do tego dane statystyczne, stwierdzają- ce, że 65 proc. wszystkich wypad- ków, a 80 proc. wypadków ulicznych ma miejsce z powodu naduży- wania napojów wysokokowych. Je- żeli chcemy walczyć z anarchią uli- czną, musimy przede wszystkim zwalczać alkoholizm.

Na terenie całego kraju powstało już wiele placówek do walki z tą kłeską społeczną, która na równi z innymi, groźnymi chorobami toczy część naszego społeczeństwa.

W największych skupiskach ludzi powstają poradnie przeciwalkoholo- we oraz laboratoria naukowe, gdzie bada się zmiany zachodzące w or- ganizmie ludzkim pod wpływem alkoholu.

W Łodzi, przy Instytucie Konser- wowania i Przetaczania Krwi istnieje je pracownia do badania zawartości alkoholu we krwi ludzkiej. Metoda wykrywania alkoholu jest tak dosko- nala, że stwierdzić można obecność jego w ustroju człowieka nawet po

wypiciu przez niego kieliszka wód- ki. Sam proces analizy trwa około trzech godzin. Precyzyjność aparatu i przeprowadzane równocześnie dwie próby, wykluczają niedokład- ność, czy pomyłkę.

Dzięki tym metodom, można już dzisiaj dokładnie stwierdzić, czy da- ny wypadek spowodowany został przez człowieka w stanie nietrzeź- wym. Jeżeli zostanie to dowiedzione

— tym surowsze będą stosowane przeciwko niemu sankcje karne. Jak wielka musi być zawartość alkoholu we krwi, aby wpłynęło to na osłabienie poczuciałości człowieka? Otóż okazuje się, że powyżej 2 miligramów alkoholu na 1 gram krwi powoduje już całkowite za- częnienie świadomości.

Ostatnio, w okresie świątecznym została przeprowadzona na terenie Łodzi przez MO specjalna akcja ce- lem wykrycia nietrzeźwych kierow- ców samochodowych. Na ulicach za-

trzymywano szoferów i „podejrza- nych“ kierowano do Instytutu Prze- taczania Krwi, gdzie dokonywano badań. Okazało się, że kilka procent wśród zatrzymanych szoferów było w stanie zamroczenia alkoholem.

Łódzka pracownia badania krwi spełnia swoje zadanie. Dzięki ofiar- nej pracy personelu tej placówki oraz subsydium Min. Zdrowia zwięk- sza się bezpieczeństwo na ulicach miasta, a wielu nalogowców zostaje wyleczonych. (p)

O wznowienie przystanku tramwajowego proszą chorzy z Rudy Pabianickiej

Celem uniknięcia niepotrzebnego tłoku w tramwajach oraz zwiększe- nia szybkości jazdy, skasowano w naszym mieście szereg przystanków tramwajowych.

W większości wypadków postąpio- no słusznie, ale w niektórych wy- padkach Dyrekcja MZK, nieświadoma potrzeb danej dzielnicy Łodzi — źle rozplanowała punkty postoju tramwajów.

Przykładem takim jest skasowanie przystanku tramwajowego przy zbie- gu ulicy Rudzkiej i Blokowej w Ru- dzie Pabianickiej.

Mieszkańcy tej dzielnicy skarżą się, że zrobiono im wielką krzywdę. Najbardziej cierpią na tym pacjenci Ubezpieczalni Społecznej, którzy, a- by się tam dostać, przejść muszą spory kawał drogi. Szczególnie u- ciężliwie stało się to podczas obec- nych mrozów i ślizgawicy.

Fakt skasowania przystanku wy- daje się mieszkańcom Rudy tym- bardziej niesprawiedliwy, że w tzw. Dolnej Rudzie na niewielkiej prze- strzeni znajdują się aż dwa przys- tanki: przy ulicy Kościuszki oraz „Ruda-Zegar“.

Warto więc, aby kosztem wznowie- nia przystanku przy Ubezpieczalni

Społecznej skasować jeden z wymie- nionych punktów, albo też nieco skró- cić postój tramwajów na Placu Nie- podległości.

Postulaty mieszkańców Rudy Pa- bianickiej są słuszne, należy więc przypuszczać, że Dyrekcja MZK uwzględni je w najbliższym czasie. (p)

Wkrótce będzie czysto na dworcach w Łasku i Zduńskiej Woli

Niedawno na łamach naszego pisma ukazała się notatka dotycząca brudów i nieporządków panujących na dwor- cach kolejowych w Łasku i w Zduń- skiej Woli.

W związku z tym, nadeszło ostatnio z Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi wyjaśnienie.

Jak się okazało, na wymienionych stacjach hprzeprowadzane są obecnie ko- nieczne remonty, co uniemożliwia utrzy- manie należytego porządku.

Po zakończeniu tych prac, budynki stacyjne w obydwu wymienionych miej- scowościach zmienią swój wygląd na lepsze.

Skwery przydworcowe staną się tam również estetyczniejsze przez obsadzenie ich krzewami oraz założenie nowych kwietników i zieleńców. (p)

Specjalny repertuar kin łódzkich w rocznicę śmierci Lenina

(k) Dnia 21 stycznia przypada rocznica śmierci Wodza Wielkiej Rewolucji Październikowej Włodzimierza Iljicza Lenina. Szereg instytu- cji łódzkich uczci ten dzień akade- miami. Również Film Polski prze- prowadzi w tym czasie specjalną akcję. W udekorowanych kinach wyświetlane będą w dniach od 18 do 22 stycznia filmy radzieckie zwi- zane z życiem i pracą Lenina.

Celem udostępnienia jak najszers- zym rzeszom obejrzenia tych film- ów, „Film Polski“ zarządził sprzeda- ż zbiorowych biletów po cenach zniżkowych na wszystkie seanse. Związki Zawodowe, organizacje spo- łeczne i zakłady pracy będą mogły zamawiać bilety dla swych człon- ków i pracowników. Kierownicy poszczególnych kin, którzy przyjmio- wać będą zamówienia, zarezerwują

miejsca na każdy seans dla tych in- stytucji, które zgłoszą co najmniej 50 osób. Cena biletów wynosić bę- dzie 30 zł.

W kinie „Polonia“ w dniach 21 i 22 wyświetlany będzie film pt. „Le- nin“.

Repertuar innych kin łódzkich w okresie od 18 do 22 stycznia prze- woduje następujące filmy: Czardziej sądów, Bitwa o Stalingrad, Trzeci szturm, Konfrontacja, Jan Rohacz z Dube i in.

Wycieczki „Orbisu“

(w) W bież. miesiącu „Orbis“ or- ganizuje następujące wycieczki:

15.1. — pociąg popularny do War- szawy na zwiedzenie trasy W—Z i przedstawienie teatralne.

21—23.1. — wycieczka do Krako- wa (zwiedzenie Krakowa, wycieczka do Wieliczki),

31.1.—6.2. — wycieczka do Szkar- skiej Poręby (5-dniowy pobyt z u- trzymaniem i przejazdem kolejow- ym).

Przedszkole w parku

W najbliższy poniedziałek, dn. 16 bm. dzieci uczęszczające do Miejs- kiego Przedszkola przy ul. Żwirki nr 16, „wprawdzą“ się do nowo- go lokalu. Jest nim pałacyk — przed wojną miejsce zamieszkania prezy- denta Łodzi — w Parku Poniatow- skiego.

115 dzieci łódzkich robotników spędzą więc będzie w nowocześnie urządzonym przedszkolu wśród drzew parku, większą część dnia. (w)

Choroby zawodowe tematem obrad

Dnia 15 bm., o godz. 10 w sali „Melo- dram“ przy ul. Traugutta 18, odbędzie się konferencja lekarzy fabrycznych z przewodniczącym rad zakładowych i przedstawicielami organizacji społecz- nych i przemysłowych z terenu Łodzi.

Na konferencję przybędzie przedstawi- ciel Min. Zdrowia.

Przedmiotem obrad będzie sprawa cho- rob zawodowych oraz usprawnienie lec- nictwa w tej dziedzinie. (w)

W góry z „Orbisem“

W bieżącym sezonie zimowym „Orbis“ uruchomił własne ośrodki wypoczynkowe dla ludzi pracy i ich rodzin. Ośrodki te znajdują się w miejscowościach górskich Tatr i Be- skidów: Szczyrk, Radziechowych, Jeleśni, Bukowinie i Bystrem k/Za- kopanego.

Wczasowicze mieszkają będą w specjalnie urządzonych willach gór- skich. Bliskość terenów narciarskich umożliwia organizowanie wycieczek stwarzają dobre warunki turystycz- no-wypoczynkowe.

Całodzienny pobyt z utrzymaniem wynosi 480 zł od osoby. Członkowie Zw. Zaw. korzystają z 75 proc. ulgi kolejowej, a ich rodziny z 66 proc. ulgi w drodze powrotnej.

Zapisy i informacje w „Orbisie“, Piotrkowska 68. (w)

MPB buduje

Miejskie Przedsiębiorstwo Bu- dowlane mimo dużego mrozu konty- nuuje pracę przy budowie bara- ków Zarządu Miejskiego przy ul. Towarowej.

Tempo robót osłabło, niemniej jednak za kilka tygodni nowe pomieszczenia zostaną oddane do użyt- ku. Robotnicy budowlani pracują w specjalnych ubraniach ochronnych. (z)

SPRZEDAM:

MASZYNE do pisania „Remington“;
MASZYNE do liczenia „Reno“ (duża kalkulatoryjna);
PIEC do centralnego ogrzewania (duży nowy);
URZĄDZENIA SKLEPOWE (sklep spożywczy), biurko, szafka;
SKRĘCARKA 50 wrzecion;
PRALNICA do prania wełny (duża drewniana);
SUSZARKA z radiatorów duża;
MOTOR 120 V. 950 obr.
Oferty: „Dziennik Łódzki“ pod „77“.
(K. 457)

Rejestracja wojskowa

Dzisiaj, tj. dnia 13 bm. stawia się do rejestracji mężczyźni: z terenu RKO-Łódź Miasto i Komisarjat M. O. 6, 7, 8, 9, 10, 15; rocznik 1906 przy ul. Ogrodowej 34; (na lit. R, S); rocznik 1909 przy ul. Ciesielskiej 7/9 (na litery P, R); rocznik 1908 przy ul. Skarbowej 23 (na litery S); rocznik 1905 przy ul. Wólczańskiej 251 (na litery P).
Z terenu RKO-Łódź-Miasto II (komisa- riat M. O. 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14); rocznik 1909 przy ul. Świętokrzyskiej 15 (na litery R); rocznik 1911 przy ul. Armii Ludowej 28 (na litery R); rocznik 1905 przy ul. Lokatorskiej 10 (na litery S); rocznik 1906 przy ul. Piotrkowskiej 104a (II piętro) — (na litery S); rocznik 1912 przy ul. Piotrkowskiej 104a (III piętro) — (na litery S).

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ZATRUDNI NATYCHMIAST w swoich gremiach i przedsiębiorstwach: REFERENTÓW, KANCELISTÓW, MASZYNISTK, INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWLANYCH oraz niewykwalifikowanych PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH.

Wymagane kwalifikacje: dla referentów — wykształcenie średnie; dla kancelistów szkola podstawowa; dla maszynistek szkola podsta- wowa oraz biegła znajomość maszynopisania.

Uposażenia dla referentów, kancelistów i maszynistek — według norm przewidzianych tabelą płac dla pracowników samorządu tery- torialnego.

Oferty składać należy w Biurze Personalnym, ul. Piotrkowska Nr 104, pokój 218.

Warunki uposażenia dla inżynierów i techników do omówienia w Wydziale Budownictwa (ul. Piotrkowska 17, pokój Nr 217), przy czym dla tych ostatnich zapewniona jest przydział mieszkań służbowych.

Łódź, dnia 10 stycznia 1950 r.

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI.

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w ŁODZI, ul. GDAŃSKA 126

POSZUKUJE możliwie w śródmieściu **lokali** O PRZESTRZENI OD 200—300 metrów (z wygodnym dojazdem dla samochodów) potrzebnych dla FABRYKACJI galanterii mleczarskiej.

Zgłoszenia prosimy składać na piśmie lub wyżej wskazanym adresem lub telefonicznie 211.56, 211.55. (K. 580)

LEKARZE

Dr MARKIEWICZ GUSTAW wene- ryczne, skórne, ul. Piotrkow- ska 109/6, tel. 138-52. (k149)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów godz. 9—20. Porady, zastrzyki, analizy, dentystryka — gabinet kosmetyczny. Piotrkow- ska 3, telefon 216.48. (k153)

Dr KOWALSKI specjalista skór- no-wenerycznych 3-7, Piotrkow- ska 175. (274 g)

Dr TEMPSKI specjalista wene- ryczne, skórne włosów, mocz- o, płciowe, Piotrkowska Nr 114.

Dr GLAZER, specjalista — skór- ne, weneryczne, 5-3, Andrzejka 28.

Dr KUDREWICZ — specjalista: weneryczne, skórne 8-10, 4-7, Piotrkowska 106. (k 82)

Dr RÓZYSKI, specjalista chorób koblących, akuszerki. Przyjmuje godz. 3-6. Piotrkowska 33 (k116)

Dr REICHER specjalista wene- ryczne, skórne, płciowe (zaburze- nia) — Piotrkowska 14, czwart- siódma. (k117)

Dr BIBERGAL, specjalista — skórne, weneryczne 4-8 Piotrkow- ska 134, tel. 269-96. (k153)

Dr PIESKOW WIKTOR — ner- wowe, wewnętrzne, 3-5, Próchni- ka Nr 6. (k112)

Dr KACZOROWSKA skórne, we- neryczne, kosmetyka lekarska, 17-19, Bandurskiego 12. (k 81)

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskie- go Nr 6, 8-10, 4-6. Tel. 101-50.

Dr PIWECKI wewnętrzne (płuca, serce), Piotrkowska 35, 3-6.

Dr SWIDERSKA-ŁONICKA, cho- roby skórne, kosmetyka lekarska, wszelkie zabiegi kosmetyczne — Piotrkowska 224, tel. 141.72.

Dr HEYKO - POREBSKI skórne, weneryczne, 17-19, Brzeźna 6. — Telefon 158.19. (k116)

Dr ZAURMAN — specjalista: skórne, weneryczne, 8-9, 5-7, Narutowicza 2. (k 83)

Dr CZERNIELEWSKI choroby skóry i weneryczne, Piotrkowska nr 88. (k122)

KUPIMY plac w Marysinie III, ew. Julianów. Pośrednictwo, Plac Wolności 6. (k 424)

SPECJALISTA BRYCZESÓW Las- man, Łódź, Jaracza 14, m. 45.

SPRZEDAM lub wydzierżawę plac w Łodzi. Szukam pośredni- ctwa. Zgłoszenia PPK Ruch Zabrze „As“. (k 382)

KUPIĘ wózek inwalidzki na trzech kołach z napędem ręcz- nym lub spalnym, Siedce, ul. Plantowa Nr 14, Radman.

SPRZEDAM gabinet dentystrycz- ny, stół i 5 krzesel, piec amery- kański i urządzenie holu. Wia- domość: tel. 151.15. (k 450)

OKAZYJNIE sprzedam kredens orzechowy, stół, 6 krzesel wy- ścienelanych i 1 fotel. Wszystko no- we. Jaracza 21, m. 6.

KUPIĘ kompresor do lodówki AEG. Oferty do Dziennika Łódz- kiego pod „Kompresor“.

SPRZEDAM nową syplakę jasną, Pogonowskiego 45-28 w podwór- zu. (308 g)

OKAZYJNIE sprzedamy tanio domy duże, domki małe, wille, place. Wiadomość Kilińskiego 180 m. 4. Tel. 216.78.

KUPIĘ ładne futro damskie tel. nr 170-89. (407 g)

SPRZEDAM streptomycynę mer- kowską, Pachnowski, Daszyńskie- go 87, m. 1. (328 s)

LOKALE

PANI na stanowisku poszukuje pokoju sublokatorskiego (bez używalności kuchni). Tel. 195.80, od 8-16, Demkowiec.

W 57 lot. klasowej PADŁO; W NAJSZCZĘŚLIWSZEJ KOLEKTURZE

500.000 Nr 1714
200.000 × 7
100.000 × 16

St. Bujalski i S-ka

ŁÓDŹ
PIOTRKOWSKA 101 i RZGOWSKA 113.

śpieszcie po szczęśliwe losy bo niewiele już zostało.

NAUKA

ZAPISY na trzymiesięczny Kurs Kroju, nowoczesnego modelowa- nia robót na drutach IPR, Piotr- kowska 24-7.

ZAPISY na nowy komplet pół- kroju, kroju zycia, modelowa- nia dla domowego użytku IPR — Piotrkowska 24-7

NAJNOWSZYM systemem kursy kroju, zycia, modelowania, Po- łudniowa 20-60. (k 392)

KURSY SAMOCHODOWE, Ko- ściuszki 68, przyjmują zapisy.

RÓŻNE

FOTOAUTOMAT: Narutowicza 8 wykonuje przepisywe zdjęcia do rejestracji wojskowej. (k121)

UWAGA! Były wspólnik zakładu fryzjerskiego „Figaro“, „Włady- sław“ przeniósł się Narutowicza nr 52. (397 g)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpie- czenia Społecznej, Głęboka 12, Cyniak Waleria. (418 g)

ZGINAŁ pies wilk szarej maści wycieczny. Odprowadzić Jerzego nr 20, Zakład Fotograficzny, Smył Marjan, (340 s)

Na drogach nonsensu
„Jeden świat“
i dwa światy

Niejaką Harold Collin, student wydziału sztuk pięknych uni- wersytetu nowojorskiego, grupują- cego młodzież kapitalistyczną niepo- trzebnie naraził się swoim przełożo- nym i kolegom. Na szczęście, nieod- powiedzialny wybrzyk studenta został — jak to się mówi — zdławiony w zarodku przez amerykańskich stró- żów wolności sumienia.

Collins zaproponował władzom u- niwersyteckim namalowanie w jed- nej z sal uczenia, im. La Guardi, wielkiego fresku pt. „Jeden świat“. Wyrażono zgodę, ponieważ nie wie- dziano początkowo dokładnie, jaka będzie treść malowidła. Wkrótce o- kazało się, że Collin w brzydki spo- sób nadużył zaufania rektora, bez- czeszcząc święte zasady ameryka- nizmu.

Osądźcie sami.

Prawa strona fresku przedstawia — jak podaje „News-Week“ — gru- pę robotników amerykańskich, ugi- nających się pod symbolicznym wy- obrazem ciężarem losu. Nad ni- mi — postaci: rozwścieczonego ge- nerala, starego człowieka, potraśa- jącego bombą oraz intelektualistę z nieszcześliwą miną, siedzącego na płocie. Po lewej stronie — uśmiech- nięci, pełni życia robotnicy rosyjscy, którzy wyciągają dłonie do swych amerykańskich towarzyszy.

Na burzliwym zebraniu studentów praca Collinsa została napiętnowana jako „złośliwa propaganda komun- istyczna“. Oskarżony odpowiedział następująco: „To, w co wierzę, że jest prawdą, opiera się na moich osobistych obserwacjach i doświad- czeniach“.

Po tych słowach Collinsa zakrzy- czano, nie dając mu więcej dojść do głosu. W rezolucji studentów „pote- pia się surowo dzieło Collinsa, nie wnioskując w jego artystyczne i ideo- logiczne założenia...“

Istotnie, Harold Collin źle zrozu- miał swój temat. Gdyby pod tym samym tytułem „Jeden świat“ na- malował kilku znanych meźów stanu Europy, Bliskiego Wschodu, Połud- niowej Ameryki itd., złączonych w mocnym i trudnym do rozerwania węzelsku z Wujem Samem — wów- czas zasłużyłby ze wszech miar na pochwałę i na odwrót: nie naraziłby się na niepotrzebne przykreśli.

St. R.

Czyli zegarek?

W dniu 5. 1. 1950 r. o godz. 15.45 funk- cjonariuszowi M. O. pelacnemu służbę na skrzyżowaniu ul. Piotrkowskiej i Stalska, wrocławno znaleziony zegarek męski na rękę.

Właściciel zegarka może zgłosić się po odbiór do Komendy M. O. w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr 152, pokój 27.

XVII Koncert symfoniczny w FILHARMONII

W ramach XVII Koncertu symfo- nicznego Państwowej Filharmonii, w piątek, 13 b. m., godz. 19.30 wykona- ny zostanie II KONCERT NORTE- PIANOWY Ludomira RÓZYCKIEGO. Solistą będzie wybitny pianista pol- ski Józef Śmiałowicz. W programie ponadto: Corelliego — Concerto gros- so-g-moll oraz Straussa — poemat symfoniczny „Śmierć i wyzwolenie“.

Dryguje Włodzimierz Ormicki.

Bilety w cenie od zł 50 do 400 do nabycia w kasie Filharmonii (Naruto- wicza 20) w godz. 10—13, w czar- tek i piątek ponadto w godz. 17—19.30. (K. 458)

FOTOGRAFIE PRZEPISOWE

do rejestracji wojskowej oraz inne wykonuje szybko **FOTO NAWROT L**

ZGUBIONO kartę rejestracji wojskowej RKO — Łódź. Powiat, książeczkę czeladniczą, Ubezpie- czalni Społecznej, leg. Zw. Zaw., Spółdzielni Samopomocy Chłopi- skiej Marjan Władysław Tomczak, ur. 14.1. 1912.

DNIA 5.1. 1950 r. zaginęła wil- czycza. Odprowadzić za zwrotem kosztów Ludwika 23 m. 3 (Wi- dzew).

ZAOFIAROWANIE PRACY

KOMUNIKACYJNO Transportowa Spółdzielnia Pracy „Wzbr“ w Ło- dzi Lutomiarska 12, zatrudni na- d-tychmiast i montaża na silniki samochodowe „Diesel“ z prawem jazdy. Warunki do omówienia.

POTRZEBUJEMY zaraz 2 ślusar- zy—spawaczy, 2 tokarzy, Łódź, 6 Stępnia 33. (401 g)

KONTYSTA i zdolna pomoc bu- rowa potrzebna. Oferty pod „Kontysta“ do „Dziennika Łódz- kiego“. (k 426)

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Komenda Miejska M O 253-60
Pogotowie Ratunkowe PCK 104.44, 134-16
117-11
Straż Pożarna 8
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Groszkowskiego (11 Listopada 15), Jarzębowski (Fabianka 212), Krasniskiej (Jaracza 32), Łuszczewskiej (Stalowa 50), Krych (Kątna 50), Rytyla (Kopernika 26), Wagnera (Piotrkowska 67),

Teatry

TEATR PAŃSTW. im. ST. JARACZA: o godz. 19.15 „Zielona ulica”
TEATR FOWSZECHNY — o godz. 19 „Przełom”
TEATR „USA” Traugutta 1, tel. 272-70: o g 19.30 — „Romans z Wedowitą”
TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUT-NIA” — o godz. 19.15 — „Płaszcz z Tyrolu”
PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34) — o godz. 19.15 „Brygada szafiera Karhana”
PAŃSTWOWE TEATRY ŻYDOWSKIE, ZESPÓŁ WROCŁAWSKI, ul. Jaracza Nr 2 — o godz. 19.30 premiera „Kleśka Hamana”
TEATR LALEK „PINOKIO” — o godzinie 9.30 (dla szkół) „Historia cała o niebieskich migdałach”

Kino

ADRIA (dla młodz.) — „As wywiadu” — godz. 18, 20
BALTYK — „Sumienie” — godz. 17, 19, 21; dozow od lat 14
BAJKA — „Mileczka Barykada” — godz. 17.30, 20; dozow od lat 14
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 3 — godzina 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — (dla młodz.) — „Bohaterowie Pastyni” — godz. 16, 18, 20
MEZA — „Bitwa o Stalingrad” — godzina 18, 20; dozow od lat 14
POLONIA — „Pastelnia Parmeńska” — I seria; godz. 17, 19, 21; dozow od lat 18
PRZEDWIOŚNIE — „Bogata narzeczona” — godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Mileczenie jest złotem” — godz. 18, 20; dozow od lat 14
ROMA — „Wyspa bezimienna” — godzina 18, 20; dozow od lat 17
REKORD — „Świat się śmieje” — dla młodz. godz. 16; „Sen o miłości” — godz. 18, 20; dozow od lat 18
STYLÓWY — „Niki nie wie wle” — godzina 18, 20; dozow od lat 14
SWIT — „W pogoni za mężem” — godz. 17.30, 20; dozow od lat 14
TATRY — „Oguski tabor” — godzina 16, 18, 20; dozow od lat 14
TECZA — „Konfrontacja” — godz. 16, 18.30, 21; dozow od lat 14
WISŁA — „Szeroka droga” film polskiej produkcji — godz. 17, 19, 21; dozow od lat 14
WŁÓKNIARZ — „Ali Baba i 40 rozbójników” — godz. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30; dozow od lat 7
WOLNOŚĆ — „Konfrontacja” — godzina 15, 17.30, 20, dozow od lat 14
ZACHETA — „Potępięcy” — godz. 18, 20; dozow od lat 14

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Radio

PIĄTEK, 13 STYCZNIA.

11.57 Sygnał czasu i Hejnał; 12.04 Dzien-niki; 13.25 Progr. dnia; 13.30 Muz.; 14.00 Radiokronika; 14.20 Muz. oper. okr. „bel canto”; 14.55 O ost. n-rze „Kulniczy”; 15.00 „Budownictwo okrętowe w Planie 3-letnim”; 15.00 Aud. dla szk. popoi — „Stuch. „Czyja to sprawa”; 15.30 „Artiom ka w cyrku” — opow. dla świetlic dzieci; 15.50 Muz.; 16.00 Dziennik; 16.30 Akt. 30dzkie; 16.25 „Jedziemy na wczasy”; 16.30 W aud. TPRP — pog. A. Borkow-skiej „O Jagulemach — plemieniu ta-dzyckim”; 16.40 Lekka muzyka radziecka; 16.30 „Z dziedziny radiotechniki” — pog. inż. B. Klimaszewskiego; 17.00 Kon-cert dla przed. św. pr. Transm. do Pra-gi; 17.45 Aud. PO „SP”; 18.00 „Z kraju i ze świata”; 18.15 „Melodie świata”; 18.40 „Wszelchnia Radiowa” — „Historia Polski”; 19.00 „Szpilki” — aud. satyr.; 19.15 „Dwa regiony muzyki ludowej” — pieśni ludowe Ziemi Kurpiulskiej i ży-wiecczyzny; 19.40 Muz.; 20.00 Dziennik; 20.40 Muz.; 21.00 „40 wieków poezji”; 21.30 Muz. tan.; 22.00 „Wiersze poetów niemieckich”; 22.10 Kal. imprez sport.; 22.13 Progr. lok. na jutro; 22.15 Kone-rcz.; 23.00 Ost. wiad.; 23.10 Progr. na jutro; 23.15 Muz.

SPORT

DLACZEGO KOSZYKARZE NIE GRAJĄ W HALI

Rozgrywki ligowe o mistrzostwo ligi koszykowej cieszą się wielkim powodzeniem i sala „Ogniska” jest stale oblegana przez młodzież. Nasuwa się pytanie — dlaczego spotkania ligowe nie mogą odbywać się w pięknej i obszernej hali włókniarzy na Widzewie?

Nie wątpimy, że spotkania te ściągają będą stale liczne rzesze publiczności.

Można przecież bardzo łatwo usunąć ze środka hali ring bokserski i ustawić ruchome ławki.

Hala na Widzewie po to była rozszerzana, aby mogła służyć nie tylko potrzebom pięściarzy, ale i innym gałęziom sportu.

Warto może byłoby na ten temat podyskutować. Chcielibyśmy, aby w sprawie tej zabrał głos Okręgowy Związek, jak również EKS Włókniarz, posiadający drużynę ligową koszykownic, która jest sportem zasługującym na poparcie. Koszykówka niewątpliwie w Łodzi dzięki temu zdobyć może jeszcze większą popularność. Trzeba więc koniecz-nie wykorzystać istniejącą halę na Widzewie.

I jeszcze jeden dosyć ważny mo-ment. Wiemy przecież, że inaczej gra się na sali, niż na boisku w czasie lata.

Przemawiają za halą także względy natury zdrowotnej. Nie widzimy żadnej potrzeby, aby zawodnicy mie-li grać na dusznej sali wówczas, gdy Łódź posiada halę obliczoną na 8 tysięcy widzów.

Hokeiści grać będą w Poznaniu

Hokeiści EKS Włókniarz powró-cili już z Krynicy. W nadchodzącej niedziele rozegrają oni ligowe spot-kanie w Poznaniu z AZS.

W Łodzi natomiast najbliższy mecz odbędzie się dopiero w przy-sztym tygodniu, prawdopodobnie z KTH względnie z Włókniarzem ze Zgierza, o ile oczywiście do tego dnia utrzyma się mróz.

Z KRAJU i ZE ŚWIATA

GDYNIA. — Na basenie Pań-stwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, rozegrane zostanie w dniu 15 bm. międzyokręgowo spotkanie o puchar PZP, między reprezentacją młodzi Łodzi i okręgu gdańskiego, wzmocnionego pływakami Pomorza.

WROCŁAW. — W sobotę i nie-dziele goście będzie we Wro-cławiu reprezentacja ping-pongowa Łodzi, która rozegra dwa mecze międzyokręgowe z repr. Dolnego Śląska i Wrocławia. Łodzianie grać będą w składzie:

ŚLIZGAWKA

Łódzcy włókniarze uruchomili śliz-gawkę na stadionie (dawn. „Zjednoczo-nych”) przy ul. Kilińskiego. Nowootwar-ta ślizgawka cieszy się dużym powode-niem. Obok wylazającej się młodzieży wi-dać wiele osób starszych. M. in. wczora-j trenowała mistrzyni Polski w jeździe szybkiej — Głazewska oraz znany kolarz Jerzy Bek.

W najbliższym czasie ligowa drużyna piłkarska otrzyma sprzęt łyżwiarski, aby

na ślizgawce przeprowadzić zimową za-prawę. Sport łyżwiarski posiada nie-zwykle dodatni wpływ na podniesienie kondycji piłkarzy. Ponadto piłkarze Włókniarza uprawiać będą sport narciarski, który zastąpi im częściowo nud-ne ćwiczenia na sali.

Organizatorzy informują nas, że śliz-gawka jest otwarta przez cały dzień, a wstęp na nią posiadają wszyscy.

Jedenaście spotkań hokerskich

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się jedenaście spotkań hokerskich o mistrzostwo pierwszej i drugiej Ligi.

O mistrzostwo I Ligi walczyć będą następujące kluby:
Gwardia (W) — Kolejarz (Gdynia)
Związkowiec (Ł) — Stal (Chorzów)
Gwardia (G) — Związkowiec (B)

O mistrzostwo II Ligi odbędą się następujące mecze:
Stal (Wr) — Kolejarz (P)
Ogniwio Cracovia — Ogniwio (Wr)
Związkowiec Warta — EKS Włókniarz

O wejście do Ligi walczyć na 10 zespołów w następującym zestawieniu:
Legia (W) — Gwardia (Rzeszów)
Kolejarz (Głystyn) — Lublinianka
Bawelna (L) — Stal (Częstochowa)
Gwardia (Kr) — Gwardia (Wr)
Gwardia (Koszalin) — Spójnia (Tczew)

Mecz ligowy w Łodzi między „Związkowcem” a „Stalą” z Chorzowa sędziować będą kpt. Neuding, w ringu; a na punkty: Kupfersztajn (W), Urbaniak (P) i mjr. Straser (Kr.)

Natomiast obsada sędziowska na mecz o wejście do Ligi między „Ba-

welna” a „Stalą” z Częstochowy przedstawia się następująco: Bohdanowicz, Landau i Mikula, a w ringu Wróż z Poznania.

„Bawelna”, jak już zapowiadaliśmy walczyć będzie w Łodzi w so-botę.

Kącik szkolny

Zakończone zostały kursy narciarskie młodzieży szkół zawodowych, zorganizowane przez CUSZ (Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego). Brał w nich udział przedstawiciel SKS.

Program kursów pomyślany był w ten sposób, że poza ćwiczeniami narciarski-mi i teorią narciarstwa, prowadzono szkolenie działyce sportowych i świetlicowych. Przez referaty, odczyty i dyskusje, a w końcu przez filmy i przedsta-wienia teatralne poziom ideologiczny kursantów znacznie się podniósł.

Można śmiało powiedzieć: dobre założenie, jeszcze lepsze wykonanie.

W związku z powyższym nasuwają się następujące refleksje:

Mecz hokejowy w Zgierzu

Dzisiaj o godz. 19 na lodowisku w Zgie-rzu odbędzie się towarzyski mecz hokejowy rozegrany między EKS Włókniarz — Włókniarz Zgierz.

Spotkanie to ma być treningiem dla EKS przed wyjazdem do Poznania na mecz o mistrzostwo Ligi.

Kalendarzyk zebrań

W dniu dzisiejszym odbędą się ze-brania kół sportowych przy następu-jących zakładach pracy.

Koła Sportowe — Kolejarz w Krośniewicach przy ul. Kolejowej 4
Koła Sportowe — RUTT w Ło-dzi przy ul. Al. Kościuszki 12.
Koła Sportowe — Zakł. Wyd. Spółdz. w Łodzi ul. Andrzeja Struga 63.
Koła Sportowe — przy Hucie Szklanej „Hortensja” w Piotrkowie Tryb. przy ul. 1 Maja 21.

Wszystkie zebrania rozpoczną się o godz. 15.30. Jedynie w Hucie „Hor-tensja” obrady przedstawicieli spor-tu rozpoczną się o godz. 18.

Bokserzy Związkowca liczą na zwycięstwo

Mecz bokserów o mistrzostwo Ligi mie-dzy „Stalą” z Chorzowa a „Związkow-cem” z Łodzi zapowiada się interesują-co. Zawody rozegrane zostaną w niedzie-le o godz. 18 w hali Winy.

Drużyna „Związkowca” wystąpi ze Stasiakiem, Czarnieckim, Kijewskim, Ta-borkiem i Niewadziem na czele. Łodzianie liczą na zwycięstwo.

Z ukosa

Zamrożony temat

Brrr... jak zimno. Nagły przeskok temperatury z odwilży na 20 stopni mrozu wywołał tzw. gęsią skórę na wyrzanej powierzchni ciała.

Szczyplie w oczy, szczyplie w uszy... wieszka się w kapce i rękawiczki, pod kapelusze i w rękawy... brrrr...

Wiatr wieje wszyszkimi szczelinami, wędruje zimnym powiewem po wnętrzach, cieszy się, że w tramwa-jach nie zamknięto w porę górnych okien i można dmuchać kondukto-rom i pasażerom prosto w buzie. Na szybach okiennych mróz wyczarował kwiaty, nierosnące w żadnych ogrodach, pachnące jak żadne inne. W kwiatkach tych pasażerowie ciepłym oddechem wydymają ma-łeńkie okienka, przez które śledzą mijane przystanki.

Wystawy sklepowe są tak dokład-nie zamurwane szronem, że nie wia-domo, czy to sklep i co w nim jest. Gdzieś niedługo tylko ciepły prąd o-grzewczy stapia pokrywę lodową i ujawnia branżę.

Prawdziwe tragedie rozgrywają się w domach, w których na klat-kach schodowych brakuje szyb. Ad-ministracja nie pomyślała we wła-ściwej porze o wprawieniu szkła i teraz wieje. Nawet zawieszanie ko-cy na drzwiach mieszkań nie chro-ni przed zimnem. Mróz wieszka się wszędzie.

Wymroziło „ogonki” przed sklepa-mi, wymroziło amatorów jazdy na stopniach i pomostach tramwajo-wych. Mróz usprawnił komunikację miejską. Wymroziło również tak-sówki z postojów. Obawa o chłoni-ce, którym grozi zamarznięcie i pięknie nie pozwala szoferom na wypady.

Miasto opustoszało. Ludzie prze-mykają szybko, tracą nosy i uszy. „To może potrwać dłużej” — wy-rażają obawy.

A może, może. Wszystko za tym przemawia. Jest jednak rada i na „przeżycie mrozu”. W pewnych wsiach praktykuje się takie meto-dy: Przed udaniem się na spacer, najstarszy członek rodu (naj-częściej babunia) siada przy ogniu i wylizca 12 lysych, zamieszkałych w danej wsi. Zebrani, przy każdym wymienionym lysym wołają chórem: — mróz peki! Przy dwunastym mróz podobno zawsze pęka, ale czę-ściej pękają szyby, niewytrzyma-jące zimna.

Zo-Ta

Zebrania i odczyty

DZIS

— W Ośrodku Propagandy Szkół (Park Sienkiewicza), o godz. 19 odczyt Mieczysława Smolarskiego p. t. „Puszcza w Polsce”.

— W świetlicy, Nowomiejska 6, o go-dzinie 19, zebranie ZAMP Koła Nr 14 (V rok) wydz. lekarskiego.

— W Hotelu „Savoy” Traugutta 6, o godz. 19 wieczór dyskusyjny członków magistratury sądowej, adwokatów i za-proszonych gości.

— W lokalu, Lindleya 8, I piętro, o godz. 20 zebranie ZAMP Koła Nr 13 wydziału humanistycznego (historia i filo-zofia).

WYDAWCA:

Spółdz. Wyd. Oświat „Czytelnik”, Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217-32 209-02, 204-75; Dział Miejski; 207-18. Dział Sportowy 208-95; Dział Ogłoszeń 123-33; Dział Prenumerat 180-74. Redakcja rekwizytów nie wraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

JÓZEFOWICZ WŁODZIMIERZ
członek SKS
przy Państw. Liceum Tech. Dentyst.

V (25)
U
L
C
A
N



Lipski przeszedł wreszcie długi korytarz i przez zamaskowane drzwi wszedł do pokoju pancernego laboratorium.

— Uff — odnapniał. — Udało się. Nabrali pewnością siebie i uspokoił się. Szyfr znalazł doskonale. Wszak nieostrożny Agapit powtó-rzył go głośno przy zamykaniu kasy.

— A mądrej głowie dość po słowie — chwiał w duchu swoją przebiegłość Lipski.

Tymczasem w ciemności korytarza pan Agapit manipulował coś kolo przyniesionej ze sobą kufki. Pompa rowerowa napełniła powietrzem powłokę „upiora”. Określił nie-ważną tego przed tym, ale wiedział o pomysle Agapita.

— Przystójmy ten pański Frankenstejn, panie Agapicie? — pytał szeptem.

— To dama — pękł żeńską. Wygląda jak

wosobienie teściowych — objaśnił fachowo Krenka.

W ciszy korytarza rozległ się szkrzyn-zamykanych drzwi laboratorium i kroki wracającego Lipskiego.

— Psi! Idzie! — Pan Agapit położył palec na ustach i wsunął w usta „zjawy” maleńką baterijkę.

— Zarobię na tym interesie z 50,000 młęd-

lich — obliczał swój zysk zdążający w kie-runku swego gabinetu Lipski, gdy nagle...

— Ooooo!!! — wydarł się ryk przestrachu z jego piersi.

Jak zjaw wyrosło bowiem przed nim coś tak straszego, przeraźliwego i nieopowita-go, że zamienił się w sopel lodu.

Z historycznie świeczącego pyska potwora wydobył się szatański chichot.